Cena numeru mk. 100.000.
Nr. 17. Niedziela 20 stycznia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 1.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 1.900.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.900.000
Z przesyłką pocztową: mk 2.000.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 3.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ Katowice, Szopena

KRUKI KRACZĄ, ALE NIE ROZDZIOBIĄ...

Sosnowiec, 20 stycznia.

Jak przewidywano, akcja sanacji budżetu państwa i reformy pociągnęła za sobą pewne wstrząśnienia w organizmie gospodarczym kraju. Tego rodzaju radykalna operacja nie może przejść bez bólu, a jeśli pacjent zżyma się narazie i krzyczy, winien zrozumieć, że chodzi o jego zdrowie, a może nawet i życie. Waloryzacja podatków oraz wszelkich opłat państwowych, będąca **zapowiedzią** zwaloryzowania wszystkich dziedzin ekonomicznego życia, a przedewszystkiem pieniądza, wywołała samorzutne parcie cen do wyrównania się z cenami światowemi. Co więcej nawet, ze względu na bezkarnie dotychczas rozpanoszoną u nas spekulację oraz na to, że, przy zapoczątkowanej dopiero sanacji, w wielu gałęziach trwają jeszcze dawne anomalje, zwłaszcza w zakresie kredytowo-wekslowym, ceny te w licznych wypadkach przejawiły tendencję znacznego przewyższenia równi światowej. Z tej racji drożyzna niewspółmiernie poszła w górę, a zwłaszcza produkty żywnościowe, do niedawna jeszcze stosunkowo najtańsze, niezwykle intensywnie podskoczyły, stwarzając istotnie ciężką sytuację dla szerokich rzesz pracujących. Owo nagłe przesuwanie się miernika wartości, ów kontredans cen wywołał więc konsekwencje uciążliwe a nader przykre zarówno pod względem kolosalnego zmniejszenia się siły nabywczej pieniądza, jak i zdolności eksportowej kraju, przewyższenie bowiem w wielu dziedzinach równi światowej uniemożliwia zbyt zagranicą odnośnych artykułów. Stawia to więc nasz bilans handlowy przed poważnym zagadnieniem przyszłości.

Oddawna uprzedzano jednak i przygotowywano społeczeństwo do tego, iż okresowi przejściowemu będą towarzyszyły podobne symptomaty i, że naprawa skarbu nakłada na ogół wielki obowiązek współdziałania, ofiarności. Po kilkuletnim chaosie w dziedzinie życia skarbowego nie było do pomyślenia ani do przeprowadzenia, aby cesarskie cięcie walutowe przeszło niepostrzeżenie łagodniusieńko i bez większych wstrząsów. Zakorzeniony u nas sybarytyzm buntuje się przeciw nowemu stanowi rzeczy. Żerujące dotychczas na owrzodzonym inflacją organizmie gospodarczym kraju paskarstwo gorączkowo wykorzystuje ostatnie miesiące, a może tygodnie ekonomicznego chaosu, by zgarnąć resztki znikających z horyzontu nadmiernych zysków, pozwalających im dotychczas tuczyć się potwornym podatkiem inflacyjnym, obciążającym wyłącznie najbiedniejsze, bo z pracy zarobkowej żyjące warstwy ludności. Tem też w dużym stopniu należy tłomaczyć niewspółmiernie wielką drożyznę. To próby sabotażu tej akcji, która ma uzdrowić system gospodarczy kraju i stworzyć silne podstawy równowagi dla skarbu państwa.

To też z wielu stron coraz częściej odzywają się głosy tendencyjnie nastrojonej krytyki stosowanego przez ministra skarbu systemu „żelaznej miotły i żelaznych nożyc". Usiłuje się w ogól wszczepić niewiarę w skuteczność tej pracy, poderwać zaufanie do rządu zamierzeń, rzucić posiew niezadowolenia i opozycji. Snuje się najczarniejsze horoskopy przyszłości, z kłamliwym gestem rozrywa się szaty wobec „rujnującej" polityki skarbowej, napomyka o zupełnym zastoju oraz bezrobociu. Kruki zleciały się i zaczynają krakać...

Na ostatniej konferencji prasowej minister skarbu wyjaśniając akcję sanacyjną podkreślił, iż Polska nie chce pójść drogą połowicznej reformy walutowej, jak to uczyniły Niemcy, gdyż wywołać to musi dalszą inflację i dewaluację nowej, lecz sztucznej waluty.

Każdy niezainteresowany w dotychczasowej anarchji walutowej u nas już chyba zrozumiał, że kontynuowanie dotychczasowego stanu wciąż raptowniejszej dewaluacji marki musiałoby w końcu doprowadzić do katastofy, wprost nieobliczalnej. Nawet przykład Niemiec byłby tu za słaby, powiedzmy szczerze bowiem nie posiadamy ani tej odporności, ani tej rutyny, ani tej organizacji gospodarczej, co Niemcy. A więc reforma była i jest palącą koniecznością. I to reforma gruntowna, radykalna, istotna, zasadnicza, gdyż półśrodki uśpiłyby jeno czujność ogółu i rychło wytworzyły jeszcze znacznie cięższą sytuację.

Z chwilą, gdy uznamy ten moment przyczynowy, który dziś jest już wielokrotnie stwierdzonym pewnikiem, musimy w dalszej konsekwencji przyznać, że obecna operacja, acz bolesna, jest nieunikniona i ma na celu zdrowie naszego organizmu gospodarczego.

Oponują tylko krótkowzroczni albo ci, którym nie zależy bynajmniej na uleczeniu finansów Polski, przeciwnie, którzy swój najistotniejszy interes widzą z tych lub innych względów w ich dalszej mizerji i upadku. Kraczą jeno owe kruki, które chciałyby Polskę rozdziobać...

Jeśli jednak plan zapoczątkowany zostanie doprowadzony do końca, jeśli rząd okaże maksymalną sprawność a społeczeństwo odpowiednie współdziałanie i wytrwałość, wówczas wybrniemy z tej matni, w którą polska przysłowiowa niechęć do świadczeń na rzecz państwa oraz rozjuszone bezkarnością instynkty paskarskie nas doprowadziły. Innej drogi niema i być nie może.

A wówczas rozdziobać się nie damy!

Czesław Gumkowski.

Wieści ważne.

Warszawa, 19-I (A.W.)

Rada ministrów uchwaliła mnożnik poborów urzędniczych na m. luty na 509.084.

Moskwa, 19-I (A.W.)

W ciągu ostatnich 48 godzin aresztowano około 4 tysiące osób. Wczoraj w operze przeprowadzono masową rewizję i śledzących na gorszych miejscach aresztowano.

Berlin, 19-I (A.W.)

Dnia 26 stycznia spotkają się Mussolini, Pasicz i Nicicz w Wenecji celem podpisania traktatu w sprawie Rjeki.

Gdańsk, 19-I (A.W.)

Według informacji przedstawiciela „Ajencji Wschodniej" partja socjalistyczna zabiega o to, aby wciągnąć do swojego składu grupę polską. Układy w tej sprawie nie zostały jeszcze ostatecznie zakończone, **uchodzi** wszelako za sprawę niemal przesądzoną, że polacy będą występować solidarnie z lewicą.

Łódź, 19-I (A.W.)

Naczelnik policji politycznej Łodzi nadkomisarz Niedzie aresztował nocy ubiegłej W... wa Poznańskiego zamieszkałe przy ul. Szkolnej pod zarzu działalności antypaństwowej. resztowanie nastąpiło na sk stwierdzenia, że Poznański zostaje w stosunkach z komu stami. Poznański po przepro dzonych dochodzeniach odstaw ny został do więzienia przy Wilczej. Ostatnio Poznański redaktorem działu polityczn w „Głosie Polskim".

Paryż, 19-I (P.A.T.)

Na zarządzenie ministerst spraw wewnętrznych wydalono Francji dalszych ośmiu rosjan dziewięciu obywateli austrjackic za spekulacje na giełdzie.

Kowno, 19-I (P.A.T.)

Były prezydent litewski Smetona dowodzi w swoim organie „Vajres", że zbliżenie międz Łotwą a Litwą nie będzie mogło nastąpić, dopóki Łotwa nieoswobodzi się od wpływów polskich.

Kłajpeda, 19-I (P.A.T.)

Odbył się tutaj obchód rocznicy przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Obchód miał charakter uroczystości litewskiej i był połączony z paradą wojskową i przemówieniami, w których podkreślano konieczność przyłączenia wileńszczyzny do Litwy.

Moskwa, 19.I (P.A.T.).

W drugim dniu konferencji partji komunistycznej unji sowietów opozycja ustała. Kamieniew wyraził wątpliwości co do gospodarki planowej i militaryzacji przemysłu. Krasin zwrócił uwagę na niedostateczne wykorzystanie możliwości przyciągnięcia kapitału zagranicznego. Sokolnikow zarzucał Krasinowi niedocenianie wewnętrznych sił Rosji i oświad czył, że ostrożna polityka w sprawie przyciągania kapitału zagranicznego okazała się skuteczna. Dyskusja w sprawach gospodarczych zakończona została jednogłośnem przyjęciem rezolucji komitetu centralnego.

ZE ŚLĄSKA.

Ceny targowe w Katowicach. Na targu sobotnim w Katowicach podaż była wielką, ale popyt bardzo mały z powodu zbyt wysokich cen. Płacono: za funt marchwi I gat. 400 tys., II gat. 350 tys., funt jabłek 200—500 tys., 1 cytryna 200 tys., funt białej kapusty w główkach 250 tys., pomarańcze po 250 — 400 tys., za wieniec fig 1 miljon 2.. tys. mk.

Podrobione banknoty 50.. tys. markowe. P.k.k.p. ostrz ga publiczność przed podrob nymi banknotami 500 tys.ma wemi z datą 30 sierpnia 19..

…óre stwierdzono w obiegu. Papier, z którego falsyfikaty sporządzono, jest cieńszy i miększy bez znaku wodnego. Druk i ornamenty nie są czysto wykonane.

Kronika złodziejska. Z magazynu firmy Skalla i Sp. w Katowicach skradziono 100 butelek koniaku wartości 500 miljonów mk. Ze strychu domu nr. 28 przy ul. Marjackiej skradziono bieliznę wartości 150 miljonów. W banku drezdeńskim zaangażowano jakiegoś człowieka do liczenia pieniedzy. „Liczenie“ jego trwało zaledwie kilka godzin, poczem ulotnił się zabierając z sobą 50 miljonów. Niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się do jednego z pokoi „Hotelu Centralnego“ w Katowicach, uwożąc z sobą różne rzeczy wartości 900 miljonów mk. Pewnemu obywatelowi, zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej w Katowicach, włamywacze skradli świnię i kaczki wartości 300 miljonów mk.

Zwaloryzowana woda. Od 1 stycznia r.b. cena wody wynosi w Król. Hucie 0,14 franka złot. za 1 metr kubiczny wody do użytku domowego.

Wypłata w wielkim przemyśle. W sobotę odbyła się we wszystkich kopalniach i hutach śląskich wypłata reszty zarobków z grudnia; równocześnie wypłacano także zaliczki na miesiąc styczeń. Z tego też powodu, w myśl rozporządzeń policyjnych sprzedaż i wyszynk alkoholu w dniu tym była wzbroniona.

Poważna strata. Pewnemu urzędnikowi kasowemu z Siemianowic, nazwiskiem Raschdorf, zginął portfel z 130 miljonami mkp. i kartę cyrkulacyjną w chwili gdy wsiadał do tramwaju. R. prawdopodobnie stał się ofiarą złodzieja kieszonkowego.

Ukarana łatwowierność. W mieszkaniu pewnego obywatela w Szopienicach zjawił się w tych dniach jakiś człowiek, oznajmiając, że uzdrowi jego żonę, o której wiedział, że choruje od jakiegoś czasu. Na konto leczenia oszust wyłudził od łatwowiernego małżonka kilka złotych i srebrnych rzeczy, poczem się oddalił, oświadczając, że idzie na cmentarz, aby się modlić za chorą i że wróci przed wieczorem. Oczywista, że oszust się już nie pokazał.

Redukcja urzędników. Z powodu zniesienia urzędu opieki społecznej w Rybniku, zwolniono wielu urzędników i funkcjonarjuszów tegoż urzędu.

Śmierć w nurtach Odry. 7-letni synek sekretarza Griegla w Raciborzu, zjeżdżając na sankach dziecięcych z wysokiego brzegu Odry, wpadł do rzeki i utonął.

Wielki proces przeciwko kopalni. Przed sądem karnym w Bytomiu rozpocznie się w końcu stycznia r. b. wielki proces przeciw kilkunastu urzędnikom z zarządu kopalni „Heinitz“ pod Bytomiem, w której w roku ub. skutkiem katastrofy 140 górników straciło życie. Na liście oskarżonych znajduje się m. in. także zarządca kopalni Adamietz. Skarga zarzuca im nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa, skutkiem czego na kopalni nastąpiła eksplozja.

Z kraju.

Napad na posła. W pociągu idącym do Poznania, między stacjami Teresinem a Sochaczewem, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na posła do sejmu Moritza Bertholda. Do przedziału, w którym znajdował się poseł i jeszcze kilku pasażerów, wtargnął jakiś opryszek w czapce kolejarza. Wyjąwszy rewolwer, bandyta sterroryzował wszystkich pasażerów i usiłował ściągnąć z półki walizkę posła. Gdy ten wszczął alarm, wtedy zuchwały rabuś wystrzelił z rewolweru i nic nie zrabowawszy, wyskoczył z pociągu w biegu, pozostawiając swą czapkę. Kula ugodziła posła w głowę poniżej oka, rana jednak, jak się okazało, jest tylko powierzchowna.

Cudowne ocalenie. W sam dzień noworoczny wezwano księdza z Męciny, celem udzielenia Najśw. Sakr. choremu, mieszkającemu w jednej z okolicznych wiosek. Droga, prowadząca z Męciny do tej wioski, krzyżuje się z torem kolejowym, na przestrzeni Chabówka — Nowy Sącz. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, znalazły się sanie, wiozące księdza, a powożone przez parobka, na torze kolejowym w chwili, kiedy właśnie budnik, mieszkający za zakrętem toru, zamykał zapory kolejowe, tak, że sanie znalazły się na szynach, w środku, między zamkniętemi zaporami i nie mogło być mowy o zjechaniu z toru ni wprzód, ni wtył.

W tej chwili nadjechał z za zakrętu, w pełnym biegu pociąg, i zanim jadący zdołali ze sań zeskoczyć, uderzył z całą siłą w sanie, rozbijając je w drzazgi.

Cudownem jednak zrządzeniem, jadący wyrzuceni zostali siłą uderzenia z sań i upadli obok nasypu kolejowego, w głęboki śnieg, tak, że oprócz małoznaczących kontuzji, żadnych poważnych obrażeń nie odnieśli. Konie do sań zaprzęgnięte, wyszły z tego wypadku bez szkody.

Pożar elektrowni w Radomsku. W hali maszyn elektrowni miejskiej w Radomsku wybuchł pożar, który w ciągu kilkunastu minut objął cały budynek drewniany. Na alarm niezwłocznie przybyła straż ogniowa.

Pożar poczynił kolosalne straty, albowiem zniszczyły się trzy dynamo-maszyny.

Przyczyną pożaru było niedbalstwo i lekceważenie swoich obowiązków przez personel elektrowni miejskiej, a świadczy o tem fakt następujący: jeden z robotników miał polecone rozgrzać zamarznięty smar maszynowy. Czynność tę wykonał przy silnie rozgrzanym piecyku i miast dopilnować powierzonego mu zajęcia odszedł. Rozgrzany łatwo zapalny smar wybuchł płomieniem, zapalając suchy sufit drewniany i ogień wewnątrz budynku jaknajspokojniej bez przeszkód rozszerzał się, dopiero wydobywający się płomień na dachu zauważył z kuźni kowal miejski i dzięki niemu zdążono jeszcze uratować nowe pasy transmisyjne.

Zgliszcza z maszynami przedstawiają przykry widok. Miasto wskutek tego pożaru poniosło miljardowe straty, i pozbawione zostało na krótki czas światła elektrycznego.

Kawaler „Virtuti Militari“— biskupem sufraganem lwowskim. Ks. prof. dr. Mieczysław Tarnawski, którego konsekracja na biskupa lwowskiego odbyła się teraz jest jednym z dwunastu kapelanów wojskowych, ozdobionych orderem „Virtuti Militari“.

Ks. Tarnawski wstąpił, jako ochotnik, do małopolskich oddziałów jazdy ochotniczej w roku 1920 i odbył kampanję jako kapral 214 p. uł. (obecnie 24 p. uł.) pod dowództwem płk. Tadeusza Żółkiewskiego. Uczestnicy bojów tego pułku mają żywo w pamięci żołnierską sylwetkę kapłana, który żarliwością swoją w służbie Bogu i Ojczyźnie świecił przykładem całemu otoczeniu.

Krzyż „Virtuti Militari“ otrzymał za bitwę pod Stepaniem we wrześniu r. 1920, kiedy został trzykrotnie ranny podczas samodzielnie dokonanego wywiadu na rzece Horyń. Wywiad ten pozwolił pułkowi uniknąć wielu strat i przebyć dogodnym brodem rzekę, czego wynikiem było rozbicie batalionu i międzynarodowego pułku 7 dywizji sowieckiej. Zresztą zawsze na stanowisku, gdzie słychać było strzały, ks. Tarnawski upamiętnił się w kronikach pułku, jako wzór kapelana i żegnany był ogólnym żalem, kiedy powracał na placówkę profesorską wszechnicy lwowskiej.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Koniec strajku robotników w Łodzi.

Łódź, 19 stycznia.

(P.A.T.) Wczoraj zostało tutaj zlikwidowane bezrobocie robotników przemysłu metalurgicznego które trwało od połowy grudnia ub. r. Porozumienie osiągnięto na podstawie nowego cennika, który obowiązywać będzie od poniedziałku i ulegnie po raz pierwszy zmianie przy zastosowaniu wskaźnika za drugą połowę stycznia. Cennik ten zaakceptowany został zarówno przez związek klasowy, jak również przez związki należące do polskiego zjednoczenia zawodowego. W poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy.

Do zawarcia porozumienia w znacznym stopniu przyczyniła się interwencja wojewody łódzkiego Rembowskiego, który wpłynął na przemysłowców w kierunku odpowiedniego ułożenia cennika.

Niebezpieczeństwo rządów socjalistycznych w Anglji.

Londyn, 19 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Winston Churchil nazywa w oświadczeniu ogłoszonem w pismach ustanowienie rządu partji pracy poważnem nieszczęściem narodowem. Proponuje on, aby izba gmin oświadczyła się przeciwko socjalizmowi. Głos ten jako dowód otrzeźwienia w stronnictwie liberalnem, do którego należy Churchil, wywarł tu wielkie wrażenie.

Londyn, 19 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). W czasie rozpraw w izbie gmin oświadczył przywódca górników Frank Hodges między innemi, iż obecnie jest w Anglji w toku rewolucja na drodze konstytucyjnej, podczas gdy w innych krajach rewolucje odbywają się na drodze przelewu krwi i przemocy. Partja robotnicza będzie dążyła do reorganizacji przemysłu i uważa upaństwowienie przemysłu za jedynie słuszną organizację przemysłu i pracy.

Płace robotnicze.

Warszawa, 19 stycznia.

Wczoraj toczyły się konferencje rządu z przedstawicielami przemysłowców. Z ramienia rządu występował minister Darowski. Porozumienia jednak nie osiągnięto. Przemysłowcy wysunęli ideę waloryzacji płac, gdy przedstawiciele robotników stoją na stanowisku ustalenia płac w złotych obliczeniowych, ponieważ zaś kurs obecny się nie podnosi, podnoszenie płacy w miarę postępu drożyzny.

„Waloryzacja“ komornego.

Warszawa, 19 stycznia.

Na skutek wystąpień „komitetu międzystowarzyszeniowego właścicieli nieruchomości“ zalecających pobieranie komornego w walutach pełnowartościowych, agencja telegr. polska rozesłała zawiadomienie, iż w Polsce obowiązuje nadal ustawa o ochronie lokatorów z roku 1920 i że żądanie i pobieranie wyższego komornego, jakoteż wywieranie jakiegokolwiek przymusu na najemców, celem skłonienia ich do płacenia wyższego komornego, ulega w myśl art. 23 ustawy o ochronie lokatorów — ukaraniu

Sprzeczne wiadomości o Trockim.

Berlin, 19 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry“). Wiadomości, napływające z Moskwy są coraz bardziej sprzeczne. Wczoraj rosyjska ajencja telegraficzna (Rosta) zapewniała, że w partji komunistycznej panuje rzekomo zupełna jedność. Wiadomości zaś, które nadeszły w ciągu dzisiejszego dnia, oświadczają, że Trocki ustąpił z wszystkich zajmowanych stanowisk. Wymieniano już nawet jego następcę w rewolucyjnej radzie wojennej. Gen. Budienny miał zostać naczelnym wodzem czerwonej armji, a Kamieniew przewodniczącym rady wojennej. Wiadomości te nie są dotychczas sprawdzone. Zdaje się jednak być rzeczą prawdopodobną, że Trocki ustąpił z zajmowanych stanowisk.

Jak wiadomo, wiadomości o aresztowaniu Trockiego zaprzeczono. Miał on się rzekomo z polecenia lekarzy udać na południe.

Wedle innych wiadomości rządzi Dzierżyński w Moskwie bardzo radykalnie. W ciągu ostatnich 48 godzin aresztowano w Moskwie 4 tysiące osób. Wczoraj wpadła nagle czrezwyczajka do opery, przeprowadziła tam rewizję i aresztowa wszystkie osoby, które zajmowały droższe miejsca. Oczywiście aresztowania te wytwarzają atmosferę bardzo duszną.

Ulice Moskwy mają wygląd jakby przed ważnymi wypadkami W mieście panuje ogólny niepokój. Wszystkie większe sklepy w śródmieściu są pozamykane a wystawy sklepowe zabite deskami. Po godz. 10 wieczorem ulice miasta są zupełnie puste.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 19 stycznia.

Dolary — 9.800.000.
Funty — 41.800.000.
Franki franc. — 451 000.
Korony czes. — 282 250.
Korony aust. — 137.75.
Liry włoskie — 429.500
Franki szwajc. — 1.704.150
Bony II S. A. — 1,500.000

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 18.I.1924).

Bank Dyskontowy 17.000
„ Handl. 15.000.
„ Handl. i Przem. 4.200.
„ Powsz. Kredyt. 500.
„ Współdz 20.000.
„ Zachodni 5.500.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 3.250.
„ Zw. Sp. Zarobk. 23.500.
„ Zw. Ziemian 620.
Puls 1.825.
Czersk 3.500.
Norblin 8 000.
Rudzki 7.900 (1); 8.000
Firley 2.500.
Fitzner 32.000.
Lilpop 3.500.
Chodorow 31.000.
Cukier 20.500.
Ostrowieckie 50.000.
Parowozy 3 050.
Węgiel 26.000 (1), 26.500 (2); 28.000 (4); 28.750.
Zieleniewski 57.000.
Pocisk 5.700
Starachowice 19 500.
Polska Nafta 2.850.
Nobel 6.375.
Spirytus 14.000.
Cegielski 3.100.
Przemysł Leśny 600.
Ursus 3.750.
Borkowski 3.600.
Jabłkowscy 900.
Żegluga 800.
Elektr. 6.900.
Klucze 4.700.
Skory 360.
Haberbusch 15.250.
Siła i Światło 2.950.
Tkanina 410.
Synd. Rol. 7.750.
Ćmielów 8.500.
Łazy 540.
Drzewo 2.600.
Modrzejów 44.000.
Żyrardów 1.250.000.

Ofiary.

Na rzecz sierot w Granicy. Chwalba Władysław 500.000 (pięćset tysięcy) tytułem kary za obrazę majstra.

Wzamian powinszowań noworocznych złożyli w dalszym ciągu bezpośrednio do kasy chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu: z listy ofiar W. Horki 55 mil., z listy Edmunda Moszkowskiego 32 mil., z listy Zdzisława Jacynicza 20 milj. 500 tys., z listy dyr. Gayczaka 18 mil. 750 tys., H. Reicher i Sp. 15 mil., Maksymiljan Reicher, inż. Rudowscy po 10 mil., z listy F. Rogowskiego 8 mil., Powszechne towarzystwo elektryczne A. E. G. 7 mil. 500 tys., Leonowstwo Rudowscy, Powiadowski, D-r Mieczysław Benzef, T-wo „Przewodnik", Dr. Paszyc po 5 mil., z listy Fr. Mroczkiewicza 5 mil., Stefan Mrokowski 4 mil., prez. inż. Michael 3 mil., z listy Kluczewicza 3 mil., wiceprez. Słuszek z rodziną 2 mil. 500 tys., personel sklepu „Ujejsce" 1 mil. 550 tys., Jan Rościszewski, J. Gembarzewska, sędzia Konic po 1 miljonie.

Sprostowanie.

W wykazie ofiar na rzecz chrześć. towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu wzamian powinszowań noworocznych, umieszczonym we wtorkowym numerze „Iskry" z dnia 15-go b. m., wkradły się następujące omyłki zecerskie, tyczące się brzmienia nazwisk, wysokości ofiar i interpunkcji: zamiast „z listy ofiar p. Karda Danphin" ma być „z listy ofiar p. Karola Dauphin", zamiast „z listy ofiar Biura technicz. „Meteor" O mil." ma być „z listy ofiar Biura techn. „Meteor" 9 mil.", zamiast „Tepicht Marecki" ma być „Tepicht Marceli", zamiast „z listy ofiar p. Józefa Wasilewskiego 1 mil. 600 tys." ma być „z listy ofiar p. Józefa Wasilewskiego 2 mil. 600 tys.", zamiast „T-wa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza" ma być „T-wa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza", zamiast „dyr. Lonis" ma być „dyr. Louis".

W końcu, nazwy firm „H. Dietel" i „Towarz. handlu. przem. „inż. Chrzanowski" podano w niepełnym cudzysłowie, a zdanie „Nadto wpłacono tytułem zwyczajnych ofiar:" zakończono mylnie kropką zamiast dwukropka.

Urzędnicy kop. Flora zamiast wieńca na trumnę ś. p. Edwarda Kozłowskiego składają marek 32 600.000.

Płacić podatki!

Nadesłane.

(Za dział ten redakc. nie odpowiada.)

Niniejszem proszę o zamieszczenie odpowiedzi „Lokatorowi Zagłębia" na niedźwiedzią przysługę, jaką mi oddało wyżej wspomniane pismo w Nr. 2, zarzucając mi cynizm, łamanie drzwi, wybijanie okien i robienie wstrętów lokatorce M. Świechowskiej, udowodniwszy winę świadkami, stawiając przytem znak zapytania (?).

Wszystko to razem, zarzucając mi, nie zbadawszy stanu rzeczy na miejscu, zasługuje na miano **bezczelności**, a co do wątpliwości zeznań świadków w sprawie M. Świechowskiej, to zbyteczne było stawianie znaku zapytania, ponieważ zeznanie odbyło się pod przysięgą przez urzędników państwowych.

Z poważaniem
Anna Moor.

dn. 17. I. 1924 roku. 238.

CENNIK WĘGLA

na okres od 16 do 31 stycznia 1924 r.

ZWIĄZEK WYTWORCÓW WĘGLA KAMIENNEGO W POLSCE

podaje do wiadomości odbiorców ceny netto franko sortownia, które pobierane będą za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysłanego z kopalń w styczniu r. b. od 16 do 31 włącznie do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej.

Ceny podane są w markach za tonnę.

I.

Ceny zasadnicze dla kopalń Zagłębia Dąbrowskiego (oprócz Solvay) zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

Gruby, kostki I i II mk.	58 miljonów	Miał z grysikiem	18 miljonów
Kostka II	56 „	Miał bez grysiku	14 „
Orzech I	52 „	Pospółka I	35 „
Orzech II	47 „	Pospółka II	29 500.000
Orzech III	42 „	Pospółka III	27.000.000
Grysik	40 „	Niesortowany	40.000.000

Wymienione ceny, za uwzględnieniem podanych niżej zastrzeżeń, obowiązują kopalnie: T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu, T-wa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" w Czeladzi, Towarzystwa Warszawskiego Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Bezimiennego Towarzystwa Kopalń Węgla „Czeladź" w Czeladzi, Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu i Spółki Akcyjnej Przemysłu Górniczego „Łagisza" w Łagiszy z następującemi zastrzeżeniami:

a) **Cena 58 miljonów mk. za tonnę stosowaną będzie do sortymentów węgla od 60 milimetrów wzwyż, cena zaś 56 miljonów mk. za tonnę do sortymentów od 40 do 60 milimetrów.**

b) **Towarzystwo Sosnowieckie za miał z grysikiem pobierać będzie cenę 16.000.000 mk., za miał bez grysiku 11.500.000 mk., a za pospółkę I (pierwszą) z kopalni Klimontów 32,000,000 mk. Pozatem za wszystkie sortymenty węgla z kopalni „Modrzejów" będzie pobierać dopłatę do cen zasadniczych w wysokości 5 % (pięć procent.)**

c) **Towarzystwo Saturn — za wszystkie sortymenty węgla z kopalni „Mars" oprócz miału, pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 % (dziesięć procentów).**

d) **Towarzystwo Warszawskie—za wszystkie sortymenty węgla z kop. „Feliks" pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) procent**

II.

Ceny Towarzystwa Zakłady Solvay w Polsce (Grodziec I)

Gruby, kostki I, II i orzech I	61.000.000
Orzech II	52.500.000
Pospółka I	33.000.000
Pospółka II	29.000.000
Miał z grysikiem	18.000.000

a) **Cena 61 miljonów mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 milimetrów wzwyż.**

III.

Ceny kopalń Zagłębia Krakowskiego zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce.

Galicyjskie Towarzystwo Anonimowe „Libiąż" w Libiążu, Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A. i Towarzystwo Anonimowe Górniczo-Przemysłowe „Bory" w Borach.

Gruby, kostki I i II, Orzech I A	61.000.000
Orzech I B	52.500.000
Orzech II	37.500.000
Pospółka	32.000.000
Miał	14.000.000

a) **Cena 61 miljonów mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 milimetrów wzwyż.**

b) **Towarzystwo Bory za węgiel myty pobierać będzie dopłatę do cen zasadniczych w wysokości 10 % (dziesięć procent.)**

IV

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A.

Gruby, kostki I i II — 58.000.000.

Ceny pozostałych sortymentów jednakowe z zasadniczemi cenami Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 58.000.000mk. za tonnę stosuje się do sortymentó w węgla od 40 mm. wzwyż.

Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny są podane bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również całkowity podatek stemplowy od umowy i połowa podatku stemplowego od rachunku obciążają odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach. 259

IZBA SKARBOWA W KIELCACH.

OBWIESZCZENIE

o poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy arbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1 ustęp 1 b) i art. 2 ustawy naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (D. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) az na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1924 r.

ruga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacania tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzo- pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94 poz. 746) płaą w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków łotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki ote według stosunku: **1 frank złoty = 3.500 mk.**

PRZYKŁAD: Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1.250.000 mk.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: **1.250.000 : 3.500 = 357.10 franków złotych.**

2) płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką trzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach, na franki ote według stosunku: **1 frank złoty = 30.000 mk.**

PRZYKŁAD: Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 500.000.000 marek.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: **500.000 000 : 30 000 = 16.666 10 franków złotych.**

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwuch równych ratach płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 roku,
b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Urzędów (Inspektoratów) Skarbowych.

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacane:

1) markami, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) i ogłaszanego w Moni torze Polskim;

2) walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldenami holenderskimi, koronami czeskiemi i lirami włoskimi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursów wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej,

b) walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi określonymi w ustawie z dnia 9 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189)

Kielce, w styczniu 1924 roku. 239-2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zagłębia" S. A. Dąbrowa

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W ZAGŁĘBIU?

Sosnowiec, 19 stycznia.

Dowiadujemy się, że już w pierwszych dniach lutego sąd okręgowy w Sosnowcu z domu przy ul. Warszawskiej zostanie przeniesiony do pałacu Schoena na Ostrej Górce.

Przed oficjalnym zajęciem gmachu przez sąd, odbędzie się uroczyste poświęcenie gmachu. Na uroczystości tej obecny będzie minister sprawiedliwości, Wyganowski.

W związku z tem wśród sfer zainteresowanych powstała myśl wysłania do Warszawy delegacji z prośbą do prezydenta Rzeczypospolitej o przybycie do naszego Zagłębia na uroczystości poświęcenia gmachu sądu okręgowego.

Myśl ta, godna jest najgorętszego poparcia. Zagłębie bowiem od czasów powstania Polski niepodległej, nie miało ani razu zaszczytu goszczenia w swych murach pierwszych obywateli Rzeczypospolitej. A przecież jest ono jednym z największych w Polsce ośrodków przemysłowych i znaczenie jego w kraju w zupełności upoważnia czynniki powołane do zrealizowania pięknej myśli zaproszenia do nas prezydenta Rzeczypospolitej.

Kamienie można — kartofli nie wolno!

Do jakiego absurdu dochodzi gospodarka nieodpowiedzialnych czynników, świadczy fakt poniższy.

Ludność Zagłębia skutkiem jesiennych strajków nie zdążyła zaopatrzyć się na zimę w najniezbędniejszy artykuł, t. j. w kartofle, których brak daje się do dnia dzisiejszego silnie we znaki.

Po zlikwidowaniu strajku jeden z kupców udał się do Sokala, w Małopolsce, gdzie w związku kooperatyw ziemniaki zakupił. Ponieważ nie można się było doczekać podstawienia wagonu, kupiec wrócił do Zagłębia, wysłaniem zaś ziemniaków miał zająć się wspomniany związek.

Po upływie trzech tygodni i wysłaniu szeregu listów i depesz, kupiec otrzymał ze związku list, w którym zawiadomiono go, iż skutkiem wydania przez władze kolejowe zarządzenia, zabraniającego ładowania ziemniaków w wagonach krytych, związek zlecenia wykonać nie może, gdyby zaś zgodził się na wysłanie kartofli w wagonie otwartym, musi złożyć deklarację, iż nie będzie dochodził strat, wynikłych skutkiem ew. braku ziemniaków.

Ponieważ wysyłanie ziemniaków podczas mrozu w otwartym wagonie jest rzeczą niemożliwą, gdyż cały transport uległby zniszczeniu, związek wstrzymał się z wysyłką, zaznaczając, iż wszelkie zabiegi, celem otrzymania wagonu krytego spełzły na niczem. Taka więc jest gospodarka na kolejach, że gdy widzi się całe pociągi krytych wagonów, załadowanych drzewem, węglem, a nawet kamieniami, ziemniaków w tego rodzaju wagonach przewozić nie wolno.

Z jednej strony centralne władze kolejowe podkreślają, iż będą czyniły wszelkie możliwe ułatwienia przy przewożeniu środków żywnościowych, z drugiej zaś władze lokalne czynią wręcz co innego i to w czasach, gdy wygłodzona i doprowadzona do rozpaczy szalejącą drożyzną ludność całemi dniami wyczekuje w ogonkach, aby móc zdobyć trochę ziemniaków, jako jedynego dostępnego artykułu żywnościowego.

Stan rynku pracy.

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu ulica Piłsudskiego 16 telefon 34 wakują następujące posady:

1) Z grupy umysłowo pracujących: Dla 5 buchalterów z pośród inwalidów wojennych do Łodzi, 2 urzędników rachunkowych do Lublina, 1 nauczyciela polonistę, któryby zarazem wykładał historję i gieografję Polski do gimnazjum żeńskiego w Krzemieńcu 1 pomocnika kancelaryjnego do Drohobycza, 1 kancelistę do Pucka, i 1 kancelistę do Równego.

2) Z grupy fizycznie pracujących: Dla 1 majstra giserskiego do Łochowa, tamże 1 modelarza na modele maszyn rolniczych, 3 hutników na szkło stołowe i ane i 1 formierza do Siedlec, 2 giserów, 1 elektrotechnika motorowego z pośród reemigrantów z Niemiec do Płocka, 10 stróżów do fabryki wagonów w Ostrowcu, z pośród inwalidów wojenn ch. 10 robotników do przeróbki drzewa do Ciechanowa, tamże 30 robotników do kopania karpiny, 1 wiązacza trzepaczek do fabryki biczów w Cieszynie, 1 mistrza do huty szklanej w Lesznie, 1 gaio. Inw. woj. do Siedlec, 4 rzeźbiarzy w drzewie do Starogardu, 60 robotników leśnych do Hajnówki, kilku robotników obeznanych z obróbką drzewa w dziale szczotkarskim do Przemyśla, kilku robotników w zawodzie tartaczym i gatrowym do Krakowa, kilka kucharek i służących do wszystkiego do Ostrowca, 1 stolarza maszynowego do Kalisza, 6 rodzin robotników niewykwalifikowanych do Francji, 27 kotlarzy, 1 wygniatacza blachy, 1 specjalistę do robienia dziurek na wiercę maszynowej, 4 nitowników do kotłów, 1 tresera kotlarza, 1 tresera blacharza i 8 blacharzy kotłowych — wszyscy na wyjazd do Francji, 400 służących do Warszawy, 1 parobka do Kępna, 10 mężczyzn i 38 dziewcząt do prac rolnych w Inowrocławiu, 1 kowala i 2 pomocników, 1 ogrodnika i 1 pomocnika do Tczewa, 20 robotników do fabryk grafitu we Francji, 25 dziewczyn do robót rolnych do szamotu, 12 chłopców kosiarzy do Chełmżyna, 2 fachowców z branży gumowej (majstrów) w miejscu, 2 robotników eksploatacyjnych drzewnych (Inw. woj.) do Buska koło Lwowa, 1 maszynistę do Łucka, tamże 50 robotników do rąbania drzewa, 1 freblankę w miejscu i sztygara w miejscu.

Kronika.

Kalendarzyk.

20 Niedziela	Dziś Fabjana i Sebastj. jutro Agnieszki p. m. Wsch. słońca 7.35 Zach. „ 3.56

Nabożeństwo. Dziś, o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie nabożeństwo za spokój duszy ś.p. ks. prałata Lutosławskiego.

Dwie metody. Jak wiadomo, stronnictwa socjalistyczno-komunistyczne pragną uszczęśliwić warstwy pracujące drogą rewolucji.

Rezultaty podobnej metody widzieliśmy najlepiej w Rosji, gdzie doprowadzono do tego, iż zdarzały się wypadki kanibalizmu, t. j. spożywania mięsa ludzkiego.

I u nas robotnicy odczuwają dotkliwie skutki opieki socjalistyczno komunistycznej, gdy bowiem dawniej najgorszy robotnik mógł za otrzymane wynagrodzenie kupić sobie ubranie, dziś, należąc do stronnictw wywrotowych i zarabiając kupę miljonów, częstokroć nie ma na kupno bochenka chleba.

Na szczęście są stronnictwa, które obrały inną metodę, a jak na tem wychodzą członkowie podobnych organizacji, świadczy choćby działalność stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie.

Wspomniane stowarzyszenie, stosunkowo nieliczne, posiada oddawna własny, obszerny gmach z salą teatralną, sklep spółdzielczy, kino, ostatnio zaś wybudowano własną piekarnię, gdzie ludność będzie mogła nabywać dobre, napewno tańsze od cen rynkowych, pieczywo.

Dziś właśnie, o godz. 2 po poł. odbędzie się poświęcenie nowej placówki, od poniedziałku zaś rozpocznie się wypiek chleba.

Bez rewolucji więc, można dążyć do polepszenia bytu, jak widzimy, na stow. rob. chrześc. z zupełnie dobrym skutkiem.

50 lecie pisma. W dniu dzisiejszym obchodzi 50-letni jubileusz niezwykle trudnej i odpowiedzialnej pracy „Przegląd Techniczny", warszawskie czasopismo fachowe.

Pod rządami zaborców wydawanie jakiegokolwiek pisma połączone było z nadzwyczajnemi trudnościami, a ponieważ celowo starano się paraliżować także rozwój polskiego przemysłu, jedyne to pismo fachowe utrzymywało się dzięki tylko nadzwyczajnemu poświęceniu się ofiarności i pracy kilku jednostek.

Obejmując z konieczności wszystkie niemal gałęzie przemysłu naszego, „Przegląd Techn." był niejako wychowawcą szeregu pism fachowych, z poszczególnych bowiem działów pozostało kilka czasopism, poświęconych wyłącznie jednej gałęzi przemysłu, jak naprz. „Przegląd chemiczny, „Gazeta cukrownicza", „Przegląd Hutniczy" i t. p.

Z okazji jubileuszu, przesyłamy redakcji zasłużonego pisma życzenia świetnego rozwoju i dalszej owocnej pracy na tak potrzebnej placówce.

Z piśmiennictwa. Ukazał się Nr. 3 „Wiadomości literackich". Na jego treść składają się: wspomnienie Jana Lechonia o Rapackim, rozmowa ze Stanisławą Korwin-

SZOPKA MAGISTRATU SOSNOWIECKIEGO.

Prezydent Michael.

(Śpiewa na nutę: „Jeszcze jeden mazur dzisiaj".)

Niechaj cały miejski światek
Goi miasta rany,
Tu podatek, tam podatek
Zwaloryzowany.

Od królików, kur, kogutów,
Od golenia brody,
Oraz od dziurawych butów
Trzeba mieć dochody.

Chociaż mi okoniem staje
Czasem rada miasta,
Wodociągi i tramwaje
Muszą być i basta.

Choć was gnębi niedostatek,
Płaćcie wszystkie stany,
Tu podatek, tam podatek
Zwaloryzowany.

Wiceprezydent Siłuszek.

(Śpiewa na nutę: „Puk, puk, puk w okieneczko".)

Puk, puk, puk! W drzwiczki moje
Walą kupców całe roje,
Każdy z nich ma swoją rację,
A pod pachą kalkulację.

I choć czasem człek się wzdraga,
Choć Strzelecki mi pomaga,
Gdym jest pełen twórczej weny,
To najbardziej skaczą ceny.

Człowiek codzień ceny zmienia
Chleba, mąki i golenia.
Przy okazji w ferwor wpada
I bez końca gada, gada.

Puk, puk, puk! W drzwiczki moje
Walą kupców całe roje
I śpiewają smętne treny —
Jutro znowu wzrosną ceny.

Ławnik Wolf.

(Śpiewa na nutę „Krakowiaka".)

Wesoły, szczęśliwy
Przemysłowiec ci ja,
Każdy mój interes
Dobrze się rozwija.
Oj, dana!

Jestem też mieszczanin
Od butów po szelki
I popieram handel,
Jak Kazimierz Wielki.
Oj, dana!

W każdym interesie
Szczęście mi wciąż sprzyja.
Szkoda, że i tusza
Także się rozwija.
Oj, dana!

Ławnik Drzewiecki.

Hej, chłopacy, hej, strażacy,
Widzi każdy drab,
Że gdzieś blisko jest ognisko:
Poszukajcie szkap.

Hełmy błyszczą, trąbki piszczą,
Męstwem płonie twarz,
A pochodnie świecą godnie.
Wiwat nasza straż!

Sikaweczki, toporeczki
Ot, i cały kram!
Gdy przybyli, zobaczyli —
Płomień zgasł już sam.

Hej, chłopacy, hej, strażacy,
Mocna wasza dłoń,
Lecz, choć blisko jest ognisko,
Przydałby się koń.

Ławnik mecenas Pawełek.

(Dekoracja:
Hen, tam daleko dolina,
A w tej dolinie dębina,
A przy dębinie staweczek,
A przy staweczku młyneczek.)

(Śpiewa na nutę: „Raz do młynarki w pewnej wsi".)

Lud twierdzi, czyniąc mądry gest,
Choć prawdę tym wywraca,
Że słowo to wiatr taki jest,
Co młynów nie obraca.

A ja klijentów czyszcząc z win
By szklili się, jak taca,
Nabyłem kiedyś duży młyn,
Co ciągle się obraca.

Ławnik dr. Baścik.

(Śpiewa na nutę walca: „Do ciebie płyną".)

Do ciebie płyną tęskne wejrzenia
Tobiem poświęcił życia kwiat.
Ciebie nie tutaj, tak nie ocenia
Jak ja, kochanek twój i brat.

O, pójdź w trzęsącą się mą dłoń
Upaja mnie twa cudna woń.
Recepty z oczu moich precz.
Twój smak, o, luba, główna rzecz.

Dajcie mi ćwiartkę, dajcie półówkę!
Bachus to piękny, dobry bóg.
Niechaj się strumień leje żytniówki
Jabym i morze wypić mógł.

O, pójdź i t. d.

Cwierk.

Szymanowska, nowela St. Balińskiego p. t. „Zabity przez lustra", artykuł St. Brucza, A. L. Czerny i J. Iwaszkiewicza o współczesnej literaturze francuskiej, kronika rosyjska i słowiańska, dział sprawozdawczy z recenzjami K. Irzykowskiego, A. Słonińskiego i A. Sterna na czele, wreszcie informacje bibljograficzne".

Posiedzenie rady miejskiej. We wtorek, dnia 22 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej miasta Dąbrowy Górniczej, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej. Sprawozdanie zarządu miejskiego. Wybór zastępcy prezesa rady miejskiej. Przystąpienie miasta do towarzystwa akcyjnego szerokotorowej kolei elektrycznej. Przepisy o godzinach otwierania i zamykania zakładów handlowych. Uchwalenie statutów: a) podatku od budynków, b) od telefonów, c) od psów, d) za prawo jazdy po mieście, e) od niezabudowanych placów i ogrodów. Wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Redukcja restauracji w Będzinie. Jedyna restauracja będzińska „Pod wiechą", gdzie zbierało się przyzwoitsze towarzystwo, została zlikwidowana.

Czem się powodowali panowie redukujący restauracje — dociekać trudno, twierdzić jednak można śmiało, iż przy wszystkich redukcjach odgrywało rolę... szczęście. Kto je miał, choćby był nawet wdową po żandarmie rosyjskim, temu koncesji nie odebrano. Ma się rozumieć, że w Będzinie, jak i wszędzie indziej, na miejsce jednej zredukowanej restauracji jawnej, powstają po 3 szynki potajemne, nad któremi już nawet pp. redukujący władzy nie mają. Rozpijanie więc ludności odbywa się bez przeszkód w każdej porze dnia i nocy, przyczem do zwykłej ceny alkoholu dolicza się wielki procent na ryzyko, którego — mówiąc nawiasem — wcale w tak czystych interesach niema.

Auto dla pogotowia strażackiego. Władze miejskie w Sosnowcu wysuwają projekt obdarzenia pogotowia strażackiego autem sanitarką, które stoi bezczynnie i rada miejska kilkakrotnie już napróżno debatowała nad tem, do czego ją przeznaczyć. Sprzedać auta nie można, gdyż ofiarodawca, czerwony krzyż amerykański, poczynił swego czasu odpowiednie zastrzeżenia.

Obecnie nadarza się okazja oddania auta straży ogniowej, której koń powinien już dawno odejść w stan spoczynku.

Zebranie. Dnia 22 b. m. we wtorek odbędzie się zwykłe zebranie członkiń narodowej organizacji kobiet o godzinie 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu.

Z t-wa artystyczno literackiego. W dniu 15 bm. odbyło się zebranie t-wa artystyczno-literackiego Zagłębia. Zebranie zagaił prezes towarzystwa, p. Rychter, który zdał sprawozdanie z wydanej „Jednodniówki" oraz urządzonej wystawy obrazów w „Trocadero".

Imprezy te wykazały w dochodzie 632 mil., w wydatkach zaś 590 mil. mk.; przewyżka użyta będzie na pokrycie kosztów oświetlenia.

Po przyjęciu przez zebranych sprawozdania, omawiano sprawy projektów na przyszłość. Na pierwszym planie jest wystawienie „Szopki" o charakterze lokalnym.

Naogół stwierdzić trzeba, że towarzystwo wykazało ogromną żywotność i wniosło świeży powiew kultury i artyzmu w zaśniłe życie Zagłębia.

Dzień prof. Skoczylasa. Do Dąbrowy przybywa znakomity prelegent i publicysta, prof. Z. Skoczylas z Krakowa, celem wygłoszenia w niedzielę, t. j. jutro, aż trzech odczytów.

Pierwszy z nich, przeznaczony specjalnie dla kształcącej się młodzieży, na temat „Młodzież, a praca społeczna", odbędzie się o godz. 3 po poł. w lokalu stow. rzemieślniczego przy ul. Sobieskiego 1.

Drugi odczyt, p. t. „Żydzi, a chwila obecna" odbędzie się o godz. 4 i pół, w sali kina „Kometa".

Ostatnia z prelekcji, zorganizowana staraniem tow. nauczycieli szkół wyższych i średnich, odbędzie się w lokalu stow. rzemieślniczego o g. 5 i pół po poł.

Znów fałszywe pogłoski. Od kilku dni znów obiegają Zagłębie pogłoski w dotarciu przez górników do ogniska pożaru, który wywołał pamiętną katastrofę na kopalni Reden, jak również o znalezieniu szeregu zwłok i mnóstwa kości ludzkich.

Ktoś puścił nawet pogłoskę, iż skutkiem fetoru, powstałego z rozkładających się zwłok, kilku górników uległo zatruciu.

Po zbadaniu całej sprawy na miejscu, możemy zapewnić, iż są to bezpodstawne plotki, rozsiewane niewiadomo przez kogo.

Kopalnia Reden pracuje obecnie normalnie, sprawa zaś dotarcia do ogniska pożaru, ub. dawno zduszonego i ew. poszukiwanie zwłok zaginionych jest kwestją dalszego czasu, wpierw bowiem trzeba oczyścić i odbudować dotychczas otwarte roboty.

O znalezieniu jakichkolwiek zwłok nie może być mowy, cała bowiem przestrzeń, odgradzająca miejsce katastrofy od otwartych robót, jest podmulona i kiedy kopalnia przystąpi do zbadania miejsca wypadku, przedewszystkiem trzeba będzie usunąć podsadzkę, w której, być może, uda się coś odnaleźć.

Jasełka. Dziś w niedzielę, d. 20 b. m., o godz. 5-ej po poł., wychowankowie domu wychowawczego dla chłopców w Sosnowcu, przy ul. Zygmunta nr. 7, zachęcem poprzedniem powodzeniem, dadzą ponownie przedstawienie tak ulubionych przez dziatwę i starszych „Jasełek", które jednak będzie jednem z ostatnich, gdyż sezon sztuk tego rodzaju kończy się ze świętem M. B. Gromnicznej (2-go lutego).

Jak poprzednio, wstęp dla publiczności otwarty. Ceny miejsc umiarkowane. Dochód przeznaczony jest na polepszenie utrzymania pensjonarjuszy.

Niebezpieczna droga. Na drodze, wiodącej z Sosnowca do Mysłowic, od dłuższego czasu zdarzają się napady bandyckie.

Kilku opryszków w wieku od 18 do 24 lat grasuje bezkarnie, ograbiając przechodniów.

Onegdaj okradziono na drodze tej dwie osoby.

Pewnemu kupcowi złodzieje zabrali 50 milj. mk., złoty łańcuszek i zegarek, a robotnikowi 5 milj. marek.

Bandyci pochodzą prawdopodobnie ze Śląska, gdyż w rozmowach z ograbianymi posługują się gwarą śląską. Z dzielnicy ostrogórskiej dochodzą nas skargi, że dzielnica ta w godzinach wieczorowych i nocnych pozbawiona jest opieki policyjnej, z czego korzystają męty społeczne i wywołują awantury.

Tragedja rodziców. W szkole realnej będzińskiej kazano uczniom przynieść a conto 2-go kwartału w klasach niższych 65, a w wyższych po 75 milj. mk. Większość rodziców znalazła się wprost w położeniu rozpaczliwem. W najbliższym czasie ma być zwołane zebranie rodziców, by przedsięwziąć środki zaradcze.

Z tow. muzycznego. Onegdaj odbyło się doroczne zebranie członków dąbrowskiego tow. muzycznego.

Z przedstawionego sprawozdania widać, iż zarząd tow. bał się widocznie przemęczenia, rezultaty bowiem półtorarocznej działalności są więcej, niż skromne.

Okazało się, iż tak potrzebna instytucja opiera się na bardzo kruchych podstawach, nie mając bowiem ani własnego lokalu, ani funduszów na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb, prowadzi żywot suchotniczy i istnieje dzięki bezinteresownej niemal pracy kierownika zespołów muzyczno-śpiewaczych.

Zamiast promieniować i działalnością swą ożywiać życie miejscowe, prowadzono akcję bezplanową, co w rezultacie doprowadziło do smutnych wyników.

Odpowiednio do tego, przedstawia się i strona finansowa, ogólny bowiem obrót w okresie sprawozdawczym wynosił aż 35 miljonów marek.

Nawet tak błahą, mającą jednakże dla tow. ważne znaczenie, kwestję, jak prowadzenie rachunkowości prowadzono niedbale, co stwierdziła komisja rewizyjna, natomiast ujawniono niezwykłe zdolności skarbnika, który, pomimo nie wypłacenia szeregu należności, z braku gotówki, wykazał w przychodzie przeszło 2 miljony mk. ulokowanych w kasie tow. od trzech miesięcy, a więc obecnie bezwartościowych.

Uwagi powyższe piszemy w nadziei, iż być może nowy zarząd lub któryś z członków jego, pchnie towarzystwo na nowe tory i wskrzesi dawną tradycję sympatycznej instytucji.

Omawiano obszernie anormalne stosunki, zwłaszcza walutowe i radzono nad wynalezieniem środka zaradczego.

Na rok bieżący uchwalono składkę w wysokości jednego złotego miesięcznie, poczem dokonano wyboru pięciu członków zarządu, komisji rewizyjnej oraz ich zastępców.

Na zakończenie przewodniczący podziękował ustępującym członkom zarządu za ich pracę i życząc nowemu zarządowi owocnej pracy, zamknął posiedzenie.

„Echo Warszawskie", pod takim tytułem zaczęto wydawać w Warszawie dziennik, stojący w bliskich stosunkach z p. s. L „Piastem".

Podziękowanie. Zarząd chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu składa serdeczne „Bóg zapłać" za ofiary na instytucje sieroce tegoż t-wa w Sosnowcu, zarządom oraz urzędnikom następujących firm: t-wa hr. Renard 92 mil. 720 tys., C. G. Schoena 41 mil. 580 tys., Fitznera i Gampera 11 mil. 30 tys., Siemensa 9 mil 250 tys., Huldczyńskiego 41 mil., polskiej kasy kraj. pożyczkowej 14 mil. 671 tys., kasy skarbowej 1 mil. 704 tys., komory celnej 2 mil 555 tys., sądu okręgowego 6 mil. 600 tys., banku handlowego warsz. 16 mil. 331 tys., banku polskiego 2 mil. 928 tys., banku przemysłowców 7 mil. 833 tys., banku łódzkiego 10 mil., banku dla handlu i przemysłu 10 mil. mk. Razem 268 miljonów 202 tys. mk.

Udogodnienie. Rozporządzeniem głównego urzędu miar w Warszawie pow. będziński z dn. 1.I 1924 r. zostaje wyłączony z lubelskiego okręgu legalizacji narzędzi mierniczych i przyłączony do śląskiego okręgu legalizacji narz. mierniczych w Hucie Królewskiej, ul. Mickiewicza nr. 37.

Zwaloryzowanie opłat w rzeźni miejskiej. Władze miejskie sosnowieckie ustaliły opłaty w rzeźni miejskiej we frankach złotych.

Opłaty za ubój konia, hydlęcia, lub jałowizny wynoszą 10 franków złotych, za ubój sztuki trzody chlewnej 7 fr. 60 cent., za ubój cielęcia, owcy, lub kozy 1 fr. 30 cent.

Za oględziny lekarsko-weterynaryjne: od konia, sztuki bydła, lub trzody chlewnej 1 fr. 30 cent., od cielęcia, owcy i kozy 30 cent.

Za oględziny lekarsko-weterynaryjne mięsa przywożonego: od konia i sztuki bydła 10 franków, od sztuki trzody chlewnej 7 fr. 60 cent., od cielęcia, owcy, lub kozy 1 fr. 30 cent.

Czynsz dzierżawny, wpłacany do kasy miejskiej przez dzierżawcę rzeźni, wynosić będzie w roku bieżącym 5.660 fr. złotych.

Walka z gruźlicą. Towarzystwo przeciwgruźlicze Zagłębia Dąbrowskiego ma zamiar w bieżącym roku urządzić szereg odczytów, uświadamiających ogół tutejszego społeczeństwa o gruźlicy (suchotach).

Pierwszy z tych odczytów wygłosi dziś, o godzinie 4-ej w sali „Trocadero" przy teatrze sosnowieckim dr. Nasiłowski.

W odczycie tym, ilustrowanym przezroczami, prelegent przedstawi słuchaczom istotę i przebieg gruźlicy u dorosłych, u młodzieży i u dzieci.

Ze względu, że choroba ta przybrała zastraszające rozmiary w Zagłębiu i pochłania więcej istnień ludzkich, niż wszystkie inne choroby zakaźne razem wzięte, spodziewamy się, iż sala będzie przepełniona.

Wstęp bezpłatny, dobrowolne ofiary można będzie składać na ręce obecnych członków na sali zarządu towarzystwa.

Olbrzym-odyniec. W sobotę, dn. 12 stycznia w lasach rządowych leśnictwa Tarszawa pod Jędrzejowem, dzierżawca powyższych terenów myśliwskich p. Stefan Płoski, dowiedziawszy się od gajowego Kwietnia, że tam są dziki, zaprosił kilku znajomych nemrodów i wziąwszy psy, udał się na miejsce.

W samej rzeczy, udało się myśliwym podjechać na sankach olbrzymiego odyńca, którego p. Płoski zsunąwszy się z sanek, ciężko zranił celnym strzałem ze sztucera.

Nastąpił moment tragiczny, godzien się zdarzyć w nalibockiej kniei.

Rozjuszony dzik rzucił się do ataku... Kto wie, co byłoby, gdyby nie przytomność gajowego. Dzielny ten człowiek był momentalnie przy p. Płoskim, z jego rewolwerem mauzerem dużego kalibru, z którego celnie ugodził w łeb zranione zwierzę, kładąc je ostatecznie trupem, o dwa kroki od pana Płoskiego, któremu groziło poważne niebezpieczeństwo.

Zabity dzik ważył 265 kilo.

Epizod w sądzie. W tych dniach zdarzył się w sądzie okr. kieleckim śmieszny epizod obyczajowy z życia naszych miłych gości, przybyłych do nas z Hiszpanii, Niemiec i Rosji.

Za czynną zniewagę podał jeden izraelita drugiego do sądu pokoju, gdzie im zalecono pogodzić się za odszkodowaniem. Sprawa w apelacji przeszła do sądu okręgowego, od którego również otrzymali sakramentalną w tych razach formułę.

Po dłuższem handryczeniu się o wysokość odszkodowania, zniewaźca cisnął swej ofierze miljony w skrzętnie nagromadzonych stumarkówkach.

„Niech un sobie policzy"!

Powyższa „vendetta" strony oskarżonej wzbudziła wielką wesołość pośród publiczności, a nawet w gronie sędziów.

Z kina Zacisze. Dziś ostatni dzień Księżniczka Suwarina. Przepiękny ten obraz na długo pozostanie w pamięci sosnowieckiej publiczności, szkoda tylko, że już schodzi z ekranu, bo napewno z powodu dzisiejszego natłoku nie wszyscy będą mogli go ujrzeć. Od jutra sensacyjny film p. t. Walka o złoto.

Ceduły za rok 1923 kursu dolara, franka szwajc., funta fr. złotego do nabycia w oddziale agencji wsch. Sosnowiec Kołłątaja 3, tel. 184. Prenumerata telef. giełdy (codzienne kursy), oraz wyd. ag. wsch. „Codzien. wiad. ekonomiczne". 260-1

Z czarnej giełdy. Za tamowanie ruchu ulicznego na czarnej giełdzie na Modrzejowskiej w Sosnowcu policja pociągnęła do odpowiedzialności w ostatnim tygodniu 16 czarno giełdziarzy.

O chodzenie po torach. Za niedozwolone przechodzenie przez tory kolejowe stacji w Sosnowcu policja sosnowiecka sporządziła protokuły na dwunastu izraelitów z Sosnowca.

Oczyszczanie chodników. Pomimo polecenia policyjnego, niektórzy oporni dozorcy domów nie uprzątają nagromadzonego na chodnikach zlodowaciałego śniegu. Przechodnie ciągle się przewracają. Chcąc zmusić opornych do posłuszeństwa, policja wszystkich ich pociągnęła do odpowiedzialności, sporządzając protokuły.

Zezwierzęcenie. Zamieszkały u Klary Ptak przy ul. Pawiej nr. 7 sublokator jej Michał Roman był podobno głodny i zażądał od swej gospodyni chleba.

Odmówiła mu, ponieważ sama biedna chleba nie miała. Rozgniewany sublokator pokopał Ptakową tak okrutnie, że musiano ją przewieźć do szpitala na kurację. Roman został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Powódź protokułów. W ostatnich dniach policja sosnowiecka ujawnia nadzwyczajną energję w spisywaniu protokułów. W powodzi protokułów, których spisano tysiące, są między innemi za jazdę bez dzwonków i za noszenie wody chodnikami. A przecież poskutkowałoby pouczenie policjanta, że z wodą nie należy chodzić chodnikami.

Krewki woźnica. Markus Szwajcer, woźnica, na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu spotkał drugiego woźnicę Stanisława Kocęta. Przy mijaniu się wozów jeden drugiemu nie chciał ustąpić. Woźnica Markus rozgniewał się bardzo i, nie namyślając się, zaczął okładać przeciwnika żelaznym łomem. Kres temu położyła policja, która krewkiego izraelitę pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Kradzieże. Lai Glajtman Sosnowiec, Modrzejowska 42, skradziono ze sklepu świece i jaja wartości ogólnej 160 mil. mk.

— Józefowi Wróblowi przy ul. Wschodniej w Sosnowcu skradziono uprząż, wartości 100 mil. mk. złodziej aresztowany.

— Z mieszkania Nabrdalika w Będzinie przy ul. Cegielnej Nr. 2 skradziono różne rzeczy, wartości 800 mil. mk. Podejrzane o dokonanie kradzieży 3 kobiety zostały aresztowane.

— Grzegorzowi Tumowi w Sielcu skradziono w nocy 2 kozy i 3 kaczki, ogólnej wartości 45 milj. mk.

Z teatru.

Dziś po południu — „Szafir" — świetna sztuka Lakatosa wznowiona na naszej scenie — dzięki żądaniom publiczności. — Początek godz. 4

Dziś wieczorem — „Ten, którego biją po twarzy" — Andrejewa — ukaże się po raz ostatni. Początek godz. 8 wiecz.

Poniedziałek — Będzin clou sezonu „Dobrze skrojony frak".

Wtorek — Sosnowiec — po raz trzeci „Dobrze skrojony frak".

Środa — Dąbrowa. — Afisz zapowiada „Dobrze skrojony frak".

Czwartek — Sosnowiec — premiera — Blizińskiego „Pan Damazy".

Piątek — Niemce. Drugie przedstawienie teatru sosnowieckiego w sympatycznej sali klubowej.

Sobota — Sosnowiec Sala oddana na bal urządzo... chód dla inwalidów.